Jak Zima dzieciom choinkę sprawiła

Słowa: **Marek Sochacki** |

Występują:
Zima, Grudzień 5 Śnieżynek, Babcia , Dziadek, Tata, Mama, Wnuczek,
2 Wnuczki, Chłopiec, Gajowy Marucha, Sarenka, Wrona, Wiewiórka,
Niedźwiedź 2 choinki

Scena I (wirują w takt muzyki Śnieżki, na tronie siedzi Grudzień
przechadza się między nimi Zima)

Śnieżynka I :
Jestem wody kropelka
Jak okruszek maleńka
Lubię lecieć do góry
Wiele nas tworzy chmury

Śnieżynka II :
Jestem wody kropelka
Przeźroczysta panienka
Latem bywam deszczykiem
Delikatnym prysznicem

Śnieżynka III:
Ale gdy królem Grudzień
Chłodem wionie ku górze
Wtedy królowa Zima
Pokaz mody zaczyna

Śnieżynka IV :
W suknie stroi nas nowe
Białe i ażurowe
Rewia mody podniebna
Ludziom takoż potrzebna

Zima :
Hej, modelki urocze
Tańczcie z wiatrem na mrozie
Niech wam suknie wirują
Niech się ludzie dziwują

(Nadchodzi babcia z Dziadkiem i wnuczętami)
– 2-

Babcia :
Co to Zima bzdury gada
Ona idzie to śnieg pada

Dziadek :
Zapnij płaszczyk droga babciu
Jeszcze zmarzniesz moja żabciu

Wnuczka I :
Babciu, Dziadku tak tu pięknie
Ja do domu jeszcze nie chcę

Wnuczka II :
Zatańczymy z Śnieżynkami
I wy też zatańczcie z nami

(Tańczą ze Śnieżynkami, śpiewają zimową piosenkę usiłują namówić do tańca wnuczka)

Śnieżynki :
Zatańcz z nami, wiruj w śniegu
Pokręć z nami się kolego

Wnuczek :
Kręcić się? Nie jestem bąkiem
Tańczyć – obciach jest za piątkę

Babcia :
Co za słowa, drogie wnuki
Taniec to dziedzina sztuki

Dziadek :
A pamiętasz nasze bale
Piękne stroje, wielkie sale

Wnuczek :
Ze Śnieżynki śnieżkę zrobię
I was śniegiem przyozdobię

(Łapie Śnieżkę i lekko popycha na tańczących,
ci przewracają się ze śmiechem)

– 3 –

Zima :
Mróz i śnieżka a więc ślisko

Mamy niezłe lodowisko

Chłopiec :
Hej, na łży! Hej na sanki
Lód na stawie jest już twardy
Czas zabawąjużsięzająuc0ć
Kto odważy biegiem za mną!

Dziadek :
Stójcie ! Niech się nikt nie rusza
To szalona jakaś dusza
Lód na stawie kruchy , cienki
Kąpiel grozi w wody głębi

Zima :
Drogi chłopcze,nie tak szybko
Chcesz wizytę złożyć rybkom ?
Gruby lód i bardzo płytko
To miejsce na lodowisko

Babcia :
Ale my tu gadu, gadu
A już mało mamy czasu
I karp czeka by go smażyć
Zanim gwiazdka się zajarzy

Dziadek :
A ja muszę zrobić kutię
Wezmę miodu i mak utrę
Zbóż wezmę garści kilka
I orzechy – oczywista

Wnuczek :
Ja rozłupię zaś orzechy
Bo mam w sobie mnóstwo krzepy

Wnuczki :
My talerze rozstawimy
Do kolacji, do wigilii (wszyscy odchodzą
– 4-

Grudzień:
A czy wiecie przyjaciele
O czym wszyscy zapomnieli ?

Rzecz to ważna, bez niej gwiazdka
Jest bezbarwna i nieładna

Śnieżki :
Co to ? Powiedz nam, prosimy

Grudzień:
To choinka – moi mili

Zima :
Ach, masz rację, wię do lasu
Biegiem, mamy mał czasu !

(wybiega ze Śnieżkami, pojawiają się zwierzęta i dwie choinki)

Sarenka :
Ach, jak cicho w naszym lesie
Echo głosów dziś nie niesie

Wiewiórka :
Żadna piła dziś nie zgrzyta
Nie odbiera drzewom życia

Wrona :
A ja wiem dlaczego spokój
Dziś panuje u nas wokół

Niedźwiedź:
Jeśli wiesz – po prostu powiedz
Bo zagadki mi nie w głowie

Wrona :
Niech więc wszyscy mnie słuchają
Ludzie dzisiaj święta mają

Sarenka :
Ciszej, liście gdzieś szeleszczą
Ktoś nadchodzi leśną ścieżką

– 5 –
Niedźwiedź:
Kto nam spokój śmie zakłócać

Zima :
To ja, Zima, proszę misia

Jeszcze, nie śpisz? dziwna sprawa
Powinieneś smacznie chrapać

Niedźwiedź:
Spóźni się tego roku
I nie mogłem zamknąć oczu

Wiewiórka:
Czego chcecie w naszym lesie

Śnieżki :
Wnet wszystkiego się dowiecie

Zima :
Taka sprawa, dzisiaj się
Buzia dzieci uśmiechnięta
A tu niespodzianka przykra
Zapodział się choinka

Choinka I:
Rozumiemy twoje słowa

Choinka II:
Rety ! Przyszli nas mordować

(Przestraszone choinki tulą się do siebie,
pojawia się Gajowy Marucha)

Gajowy :
Jacyś drwale ? Co ja słyszę
Kto tu w lesie mąci ciszę

Śnieżka I :
Dzieci muszą mieć choinkę
Na dni parę choć na chwilkę

– 6 –

Śnieżka II :
Gdy Mikołaj przyjdzie święty
Gdzie położyć ma prezenty

Śnieżka III :
Dzieci bardzo was kochają
Mnóstwo ozdób zawieszają

Śnieżka IV:
Bombki,łuc0ąuc0ńuch i cukierki
kolorowy włos anielski

Śnieżka V :
Nie skrzywdzimy, przysięgamy
Do doniczki, z korzeniami

Zima :
A na wiosnę albo w lecie
Znów będziecie w swoim lesie

Gajowy :
Mądrze mówisz pani Zimo
Nie trzęuc0śmał się choinko
Idź spokojnie między dzieci
Z głowy igła ci nie zleci

(Zima i Śnieżki odchodząc choinką)

Wrona :
Szkoda, że święta to nie dla nas
Choć choinek cały las

Gajowy :
Kto powiedział że w tym lesie
Wy prezentów nie znajdziecie
Jest dla misia miodu słoik
Dla sarenki kawał soli
Dla wiewiórki są orzeszki
Wrona z chleba ma skóreczki

(Wiesza na choince prezenty, śpiewają tańczą)
– 7-

(Stół zastawiony do wigilii wszyscy siedzą przy stole,dziadkowie, rodzice i dzieci)

Ojciec :
Już niedługo pierwsza gwiazdka
Zaraz zacznie się kolacja
Podzielimy sięopłuc0ąkiem
Jeśuc0ćbęziemy uszka z barszczem

Matka :
Czy już wszystko jest gotowe ?

Czegoś brak mi, rzężę słowem !
Gdzie choinka, rany Julek
Zapomnieliśmy w ogóle !

Wszyscy :
Co za śięa bez choinki
Gdzie Mikołuc0ą da prezenty

(Pojawia się Zima z choinką i śnieżkami, śpiewają w zielonym lesie rosłuc0ą wszyscy podchodząotaczającołm choinkę)

Wszyscy :
Dzięki, dzięki, pani Zimo
Święta mile nam upłyną
Już choinkę śliczną mamy
I kolędę zaśpiewamy
(Kolęda)

KONIEC